

Sygn. akt I C 872/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 maja 2017 r.

Sąd Rejonowy w Lidzbarku Warmińskim I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodnicząca: SSR Magdalena Maszlanka

Protokolant: pracownik sądowy Katarzyna Rogucka

po rozpoznaniu w dniu 12 maja 2017 r. w Lidzbarku Warmińskim na rozprawie

sprawy z powództwa A. M.

przeciwko B. R.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej B. R. na rzecz powódki A. M. kwotę 37600,90 zł (trzydzieści siedem tysięcy sześćset 90/100) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 8 lutego 2017 r. do dnia zapłaty;

II. oddała powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanej B. R. na rzecz powódki A. M. kwotę 3694,40 zł (trzy tysiące sześćset dziewięćdziesiąt cztery 40/100) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

SSR Magdalena Maszlanka

Sygn. akt I C 872/16

UZASADNIENIE

Powódka A. M. wniosła o zasądzenie od pozwanej B. R. kwoty 50000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. W uzasadnieniu wskazała, że prowadzi działalność gospodarczą, w ramach której zajmuje się między innymi sprzedażą urządzeń rolniczych. K. C. (1) – siostrzeniec pozwanej był przedstawicielem handlowym powódki. W czasie zatrudnienia przywłaszczył on szereg przedmiotów o wartości nie niższej niż 50000 zł. 16 września 2016 r. K. C. (1) zobowiązał się zapłacić powódce kwotę 50000 zł w terminie 2 miesięcy. Pozwana poręczyła za to zobowiązanie. K. C. (1) nie uregulował długu. W piśmie z dnia 11 kwietnia 2017 r. powódka wskazała, że na dochodzoną sumę składa się: kwota 8747,90 zł wynikająca z załączonych faktur, kwota 19786 zł wynikająca z załączonych dokumentów wz, kwota 7485,76 zł stanowiąca koszty zakupu paliwa, kwota 10000 zł stanowiąca premie wypłacone przez powódkę K. C. (1), kwota 3000 zł stanowiąca koszt towarów przekazanych przez powódkę swoim klientom tytułem naprawienia szkody, kwota 5000 zł stanowiąca utracone przez powódkę korzyści.

Pozwana B. R. nie uznała powództwa i wniosła o jego oddalenie. W uzasadnieniu wskazała, że oświadczenie woli zostało złożone przez nią pod wpływem groźby i uchyliła się od jego skutków prawnych. W toku postępowania pozwana dodała, że powództwo jest przedwczesne z uwagi na akcesoryjność poręczenia. Dłużnik ani poręczyciel nie zostali wezwani do zapłaty. W piśmie z dnia 18 kwietnia 2017 r. pozwana podniosła zarzut, że jej zobowiązanie - z uwagi na upływ 6 miesięcy od powstania długu i niewezwanie dłużnika do zapłaty długu - wygasło. B. R. zakwestionowała też wysokość dochodzonej kwoty, wskazała, że niektóre z rzeczy zostały odzyskane.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny

Powódka A. M. prowadzi działalność gospodarczą, w ramach której zajmuje się sprzedażą urządzeń rolniczych. K. C. (1) – siostrzeniec pozwanej był przedstawicielem handlowym powódki. Był zatrudniony na podstawie umowy o pracę z minimalnym wynagrodzeniem. Do jego obowiązków należało dostarczanie towaru klientom i pobieranie od nich należności. K. C. (1) podpisywał dokument wydania materiału na zewnątrz (wz). Jego egzemplarz otrzymywała powódka i na tej podstawie wystawiała faktury przeznaczone dla klientów, którzy byli podatnikami podatku VAT. Powódka miała dwa samochody firmowe. Z jednego korzystał K. C. (1), a z drugiego powódka albo jej mąż. W rejestrze paliwa ujmowano zakupy dotyczące obydwu pojazdów.

W dniu 16 września 2016 r. powódka dowiedziała się, że K. C. (1) nie rozlicza się z nią prawidłowo. Okazało się, że od ponad roku dostarczał on towar kontrahentom powódki, przywłaszczał otrzymywane od nich pieniądze i nie przekazywał ich A. M.. Przywłaszczał też rzeczy zamiast dowozić je do klienta. W ewidencji prowadzonej przez powódkę transakcje te figurowały jako nieopłacone. Gdy powódka zapytała K. C. (1) o wielkość przywłaszczonej kwoty, powiedział, że jest to 30000 zł, może więcej. Rozmowa miała miejsce w domu powódki.

Po telefonicznym powiadomieniu o zaistniałej sytuacji do domu przybył mąż powódki - S. M., który zamierzał złożyć zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa. K. C. (1) przestraszył się, gdyż był uprzednio karany, zaczął płakać. Powiedział, że jego mama pomoże mu spłacić zadłużenie, a po sprzeciwie powódki i jej męża wskazał, że ma ciocię, która nie ma dzieci i poręczy za ten dług. W trakcie rozmowy powódka i jej małżonek pytali K. C. (1) o koszty paliwa, o otrzymane premie. Zastanawiali się, w jaki sposób zabezpieczyć realizację zobowiązania. Skontaktowali się księgową zatrudnioną w firmie powódki – A. G., rozmawiali z nią o możliwości sporządzenia przez K. C. (1) oświadczenia o uznaniu długu. A. G. wspominała, że jej roszczenie z tego tytułu to co najmniej 50000 zł.

K. C. (1) i S. M. udali się do mieszkania A. G.. W międzyczasie ustalili, że K. C. (1) zobowiąże się do zapłaty kwoty 50000 zł. Po przybyciu na miejsce K. C. (1) pozostał przy samochodzie, a S. M. wszedł do środka, gdzie stworzył wspólnie z A. G. dokument. Następnie wezwali K. C. (1), który przeczytał podpisane oświadczenie i je podpisał. W dokumencie zawarto zapis, że K. C. (1) zobowiązuje się do zwrotu całej wartości przywłaszczonego mienia tj. kwoty 50000 zł dla A. M. w terminie 2 miesięcy od daty podpisania oświadczenia. Oświadczenie – poza K. C. (1) – podpisała A. G..

Już po sporządzeniu oświadczenia K. C. (1) zaznaczył na wykazie zaległych opłat sporządzonym przez powódkę dokumenty dotyczące transakcji, za które pobrał pieniądze, nie przekazując ich powódce, lub w których przywłaszczył mienie. Obejmowały one kwotę 37600,90 zł.

K. C. (1) obiecał, że przyjdzie z ciotką w niedzielę, aby poręczyła ona za zobowiązanie.

K. C. (1) i B. R. stawili się w domu powódki w dniu 18 września 2016 r. Pozwana była zestresowana. Powódka opowiedziała o postępowaniu pracownika. Pozwana przeczytała oświadczenie sporządzone przez siostrzeńca. Powódka przygotowała 2 wzory oświadczenia o poręczeniu. Pozwana spisała oświadczenie własnoręcznie, nikt jej nie dyktował słów. Pozwana oświadczyła, że poręcza za swojego siostrzeńca K. C. (1), że w razie niewywiązania się z oświadczenia złożonego w dniu 16 września 2016 r. cały dług tj. 50000 zł spłaci, poręczając to swoim majątkiem osobistym.

We wrześniu 2016 r. K. C. (1) został dyscyplinarnie zwolniony z pracy.

(zeznania świadka A. G. – k. 118v, oświadczenie o poręczeniu – k. 5, oświadczenie K. C. (1) – 6, przesłuchanie powódki – k. 32-33 w zw. z k. 119v -120 , faktury VAT i dokumenty wz – k. 42-92, rejestr zakupów – k. 93-109, 117, zeznania S. M. - - k. 118v-119)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo w przeważającej części zasługiwało na uwzględnieniu.

Sąd ustalił stan faktycznych na podstawie oświadczeń sporządzonych przez K. C. (1) i pozwaną, na podstawie dokumentów wz i na podstawie faktur, które - nieopatrzone podpisem - nie są dokumentami w rozumieniu art. 245 k.p.c., ale stanowią inny środek dowodowy, o którym mowa w art. 309 k.p.c.

Na uwzględnienie zasługiwały zeznania świadka A. G., które były spójne, rzeczowe, pozbawione emocji. Sąd dał wiarę również relacjom powódki i jej męża, zauważając jednak, że nie były one wolne od sprzeczności (np. powódka twierdziła, że kwota 50000 zł została ustalona podczas pierwszego spotkania w domu, S. M. - że w czasie jazdy samochodem do mieszkania A. G.). Rozbieżność ta nie dyskwalifikowała zeznań wymienionych osób, jako że bezsprzecznie wysokość zobowiązania określono w rozmowie z K. C. (2), a wolę zapłaty kwoty 50000 zł potwierdził on, składając podpis pod oświadczeniem o uznaniu długu. Nie można zaś wykluczyć, że K. C. (1) rozmawiał o wysokości długu tak ze swoją pracodawczynią, jak i z jej mężem. Z tych przyczyn Sąd przyjął, że zeznania A. M. i S. M. - zasadniczo zgodne i spójne, a nadto znajdujące wsparcie w innych dowodach- mogły stać się podstawą czynienia ustaleń faktycznych.

Dowodem nie mogą być natomiast wyjaśnienia pozwanej z dnia 10 marca 2017 r. Zostały one złożone w trybie art. 212 par. 1 k.p.c. Jak zaś wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 20 września 2013 r. w sprawie II PK 105/13, środkiem dowodowym jest dowód z przesłuchania stron (art. 299 i 303 KPC), a nie przesłuchanie informacyjne (art. 212 § 1 KPC), którego celem jest ustalenie przez sąd podstawy faktycznej żądania oraz wyjaśnienie istotnych okoliczności sprawy, które są sporne. Pozwana nie stawiała się na rozprawę wyznaczoną w dniu 12 maja 2017 r., mimo pouczenia, że zostanie pominięta podczas przeprowadzania dowodu z przesłuchania stron.

Podstawę prawną powództwa stanowił art. 876 k.c. Przepis ten stanowi w § 1, że przez umowę poręczenia poręczyciel zobowiązuje się względem wierzyciela wykonać zobowiązanie na wypadek, gdyby dłużnik zobowiązania nie wykonał. Oświadczenie poręczyciela powinno być pod rygorem nieważności złożone na piśmie (art. 876 § 2 k.c.).

Powódka podnosiła, że powództwo jest przedwczesne, gdyż wierzycielka nie wezwała dłużnika do zapłaty świadczenia. Podkreślić jednak należy, że skoro termin zapłaty wynikał jednoznacznie z oświadczenia o uznaniu długu, powódka nie miała obowiązku dodatkowo wzywać dłużnika do spełnienia świadczenia. Natomiast stosownie do art. 880 k.c. była ona zobowiązana do niezwłocznego zawiadomienia poręczyciela o tym, że dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia. Zobowiązanie poręczyciela staje się wymagalne z chwilą wymagalności długu głównego, to jest z chwilą opóźnienia się dłużnika głównego ze spełnieniem świadczenia. Zawiadomienie poręczyciela o opóźnieniu się dłużnika (art. 880 KC) nie stanowi przesłanki wymagalności zobowiązania poręczyciela, chyba że strony postanowiły inaczej, uzależniając w umowie powstanie wymagalności długu z poręczenia od zawiadomienia poręczyciela o opóźnieniu dłużnika lub od innych zdarzeń. (wyr. SN z 10.10.2003 r., II CK 84/02, Legalis oraz wyr. SN z 12.12.2001 r., III CKN 28/01, Legalis;). Niezastosowanie się do dyspozycji art. 880 k.c. być przeszkodą w dochodzeniu od poręczyciela odsetek ustawowych za opóźnienie za okres do chwili wystąpienia do niego z żądaniem zapłaty (zob. Z. Radwański, w: System PrPryw, t. 8, 2011, s. 580-581, Nb 134) albo podstawą wystąpienia przez poręczyciela przeciwko wierzycielowi z roszczeniem o naprawienie szkody. Natomiast niezawiadomienie poręczyciela o opóźnieniu dłużnika nie czyni powództwa wierzyciela przedwczesnym.

Powódka twierdziła również, że jej zobowiązanie wygasło z uwagi na upływ 6 miesięcy. Domniemywać należy, że B. R. odnosiła się tym samym do regulacji art. 882 k.c. Przepis ten stanowi, że jeżeli termin płatności długu nie jest oznaczony albo jeżeli płatność długu zależy od wypowiedzenia, poręczyciel może po upływie sześciu miesięcy od daty poręczenia, a jeżeli poręczył za dług przyszły - od daty powstania długu żądać, aby wierzyciel wezwał dłużnika do zapłaty albo z najbliższym terminem dokonał wypowiedzenia. Jeżeli wierzyciel nie uczyni zadość powyższemu żądaniu, zobowiązanie poręczyciela wygasa. Ustalony przez Sąd stan faktyczny nie jest objęty hipotezą cytowanego przepisu. Odnosi się on do sytuacji, gdy nie określono terminu płatności długu dłużnika głównego. Art. 882 k.c. ma zapobiec pozostawianiu przez poręczyciela zbyt długo w stanie niepewności co do swojej sytuacji. W rozpoznawanej sprawie termin zapłaty kwoty 50000 zł przez K. C. (1) został ustalony w oświadczeniu z dnia 16 września 2016 r. (dwa miesiące od daty podpisania dokumentu). Art. 882 k.c. nie może mieć zatem zastosowania.

Kolejnym zarzutem było, że oświadczenie o poręczeniu zostało przez pozwaną złożone pod wpływem groźby. Stosownie do art. 87 k.c., kto złożył oświadczenie woli pod wpływem bezprawnej groźby drugiej strony lub osoby trzeciej, ten może uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia, jeżeli z okoliczności wynika, że mógł się obawiać, iż jemu samemu lub innej osobie grozi poważne niebezpieczeństwo osobiste lub majątkowe. Powódka nie udowodniła, że działała pod wpływem groźby, a w oświadczeniu z dnia 27 lutego 2017 r. nie wskazała nawet jakiego rodzaju groźby kierował do niej i jej siostrzeńca S. M.. Podkreślić zaś należy, że art. 87 k.c. nie obejmuje swoją hipotezą wszelkiego rodzaju gróźb, a tylko tych które mają charakter bezprawny. Do takich zaś z całą pewnością nie należy groźba zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, zwłaszcza gdy czynność ta - jak w rozpoznawanej sprawie - byłaby uzasadniona. Ten zarzut powódki również należało uznać za chybiony.

Pozwana zakwestionowała też wysokość dochodzonej pozewem kwoty.

Zgodnie z art. 879 § 1 k.c., o zakresie zobowiązania poręczyciela rozstrzyga każdorazowy zakres zobowiązania dłużnika.

W rozpoznawanej sprawie kluczowe jest oświadczenie K. C. (3) z dnia 16 września 2016 r., w którym zobowiązał się on do zapłaty za przywłaszczone mienie. Był to bowiem element uznania właściwego długu.

Uznanie właściwe stanowi umową między wierzycielem a dłużnikiem, stwierdzającą istnienie długu i wolę uregulowania należności przez dłużnika. Zgodnie przyjmuje się, że przedmiotem umowy może być każde roszczenie uprawnionego, niezależnie od źródła z jakiego wynika. Roszczenie uprawnionego musi być tak skonkretyzowane, by można było je zakwalifikować jako roszczenie. Nie jest wymagane określenie jego wysokości. Uznanie jest umową, w której zobowiązana jest tylko jedna strona stosunku, druga ogranicza się jedynie do przyjęcia korzyści. Jest to czynność prawna kauzalna, w której causa to zamierzony przez strony cel gospodarczy pozostający w związku ze stosunkiem prawnym, ze względu na który dokonano uznania. Zanim roszczenie zostanie uznane, strony muszą osiągnąć porozumienie w kwestii przedmiotu, zakresu i celu tej czynności.

W rozpoznawanej sprawie stan faktyczny dał podstawy do ustalenia, że powódka i K. C. (1) zawarli umowę uznania właściwego, przy czym oświadczenie woli K. C. (1) zostało złożone w formie pisemnej – ze względu na ewentualne, przyszłe trudności dowodowe, a oświadczenie powódki w formie ustnej oraz poprzez podjęte czynności tj. odstąpienie od ścigania dłużnika. Umowa ta zakreśliła zakres zobowiązania pozwanej, a istnienie dokumentu podpisanego przez jej siostrzeńca sprawiło, że to na B. R. spoczął obowiązek wykazania, że dług K. C. (1) był niższy niż wynikało to z oświadczenia z dnia 16 września 2016 r.

Niemniej jednak Sąd nie mógł pominąć przy rozstrzygnięciu sprawy okoliczności podawanych przez powódkę, z których wynikało, że wysokość zobowiązania K. C. (1) – częściowo- została ustalona zbyt dowolnie, by można było przyjąć, że kwota 50000 zł obejmuje wyłącznie następstwa czynu niedozwolonego, którego dopuścił się K. C. (1).

Po pierwsze, zgodnie z oświadczeniem z dnia 16 września 2016 r. K. C. (1) zobowiązał się do zwrotu całej wartości przywłaszczonego mienia. Za mienie przywłaszczone nie mogą być uznane ewentualne premie wypłacone dłużnikowi – 10000 zł (jest to mienie wyłudzone, uzyskane poprzez wprowadzenie pracodawczyni w błąd co do wykonania obowiązków pracowniczych, a nie poprzez przywłaszczenie mienia powierzonego). Ponadto zastrzeżenia Sądu budził zarówno fakt wypłaty premii jak i sposób wyliczenia kwoty 10000 zł. Zakresem zobowiązania wynikającym z oświadczenia dłużnika nie były też objęte: 3000 zł tj. koszt towarów przekazanych przez powódkę klientom oraz 5000 zł tj. utracone korzyści.

Po drugie, wątpliwości Sądu wzbudziło żądanie zwrotu kosztów paliwa, a to wobec tego, że w rejestrze zakupów ujawniono transakcje dotyczące dwóch pojazdów, bez wyszczególniania których samochodów dotyczą poszczególne wypłacone kwoty. Powódka w sposób nieuprawniony uśredniła sumy, które miał pobrać K. C. (1). Poza tym trudno mówić o przywłaszczeniu kwot otrzymanych przez dłużnika, skoro z zeznań powódki i świadka S. M. wynikało, że przynajmniej częściowo towar został dostarczony klientom, a zatem K. C. (1) spożytkował pieniądze i paliwo zgodnie z zakresem swoich obowiązków wynikających z umowy. Sąd nie uwzględnił zatem żądania zapłaty kwoty 7485,76 zł.

Sąd ustalił wysokość zobowiązania dłużnika, a tym samym wysokość zobowiązania pozwanej, opierając się o faktury oraz dokumenty wz przedłożone przez powódkę. Sad dał bowiem wiarę A. M. i jej mężowi, że K. C. (1) osobiście wskazał dokumenty, obejmujące przywłaszczone przez niego należności. Uzyskana w ten sposób kwota korespondowała ze słowami samego K. C. (1) zacytowanymi przez powódkę i świadka, z których wynikało, że nawet bez poczynienia stosownych wyliczeń przyznał on, że przywłaszczył pieniądze w kwocie 30000 zł, może więcej. Spośród dowodów przedstawionych przez powódkę Sąd nie uwzględnił jedynie faktury VAT z dnia 21 września 2016 r. na kwotę 250 zł (k. 46), gdyż sprzedaż została dokonana po 16 września 2016 r., a zatem po złożeniu oświadczenia przez dłużnika, faktury VAT z 9 lutego 2016 r. (k. 55v), gdyż należność z niej wynikająca została ujęta podwójnie (jako dokument wz i jako faktura), faktury VAT z dnia 13 lipca 2016 r. na kwotę 240 zł (k. 76v), która została ujęta podwójnie.

Mając na uwadze treść złożonego przez K. C. (1) oświadczenia, zeznania powódki i S. M. oraz dowody dołączone do pisma z dnia 11 kwietnia 2017 r. oraz w oryginale złożone na rozprawie, Sąd przyjął, że wysokość zobowiązania pozwanej to 37600,90 zł i taka kwota została zasądzona na rzecz powódki na podstawie art. 876 par. 1 k.c.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie orzeczono na podstawie art. 481 par. 1 i 2 k.c. W ocenie Sądu- z uwagi na brak zawiadomienia pozwanej o niespełnieniu świadczenia przez dłużnika- popadła ona w opóźnienie z momentem doręczenia odpisu pozwu i od tej daty zobowiązana jest do zapłaty odsetek ustawowych z art. 481 par. 2 k.c.

Dalej idące powództwo oddalono.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. Powódka wygrała w 75,20 %, poniosła koszty w wysokości 6100 zł (2500 zł opłaty od pozwu, 3600 zł kosztów zastępstwa procesowego). Pozwana poniosła koszty w wysokości 3600 zł. Łączne koszty to 9700 zł. Powódka powinna ponieść 24,80% tej kwoty, czyli 2405,60 zł. Na jej rzecz należało zatem zasądzić różnicę pomiędzy 6100 zł a 2405,60 zł, czyli 3694,40 zł.